

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 76 (1421)

Kowarski, Himelfarb i Fejgin

TELEFON 562 WILNO SZOPENA 8

Składy prowincjonalne: Duksty, Druja, Widze, Brasław, Głębokie, Wołożyn, Hoduciszki

Na zbliżający się sezon nasienny oferujemy

KONICZYNĘ i TYMOTKĘ

we wszystkich gatunkach w Wilnie oraz ze składów prowincjonalnych. Dla prowincji — specjalne ulgi.

882-4

Nowy poseł polski w Rydze.

W najbliższych dniach udaje się na swą placówkę p. Mirosław Arciszewski, nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej w Rydze. Współpracownik „Epoki” p. H. L. zwrócił się do p. ministra Arciszewskiego z prośbą o wypowiedzenie się o swych planach i zamiarach na swym nowym stanowisku.

Ze względu na doniesienie znaczenie placówki dyplomatycznej w Rydze pozwalamy sobie przedrukować wywiad, zamieszczony na łamach „Epoki”, poprzedzając go krótkim zarysem biograficznym młodego dyplomaty.

P. Arciszewski rozpoczął swą pracę już w Departamencie Stanu, poczem przez 2 lata pracował w M. S. Z. w wydziale wschodnim, referując sprawy rosyjskie, bałtyckie i litewskie. Otrzymał nominację na I sekr. delegacji polskiej przy Lidze Narodów p. Arciszewski spędził tam 4 lata i to najgorętsze podczas walk o Górny Śląsk, Wilno, Gdańsk, decydując o sprawach kłopotliwych, mniejszościowej i t. d. W r. 1925 został I sekretarzem ambasady Rzeczypospolitej w Paryżu, a następnie po roku radcą tejże ambasady. Pozostając na tym stanowisku, dwukrotnie był wzywany do centrali dla zastępowania dyrektora departamentu politycznego. Obecnie zaawansował na posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego i został delegowany do Rygi.

— Stwierdzić muszę przedewszystkiem — oświadczył p. min. Arciszewski — że szereg kwestii „wiszących” między Łotwą a Polską od czasu ustalenia stosunków został ostatnio przez p. min. Łukasiewicza z powodzeniem sfinalizowany. Do kwestii tych należą przedewszystkiem: traktat handlowy, umowa kolejowa i uregulowanie spraw granicznych.

Zalatwienie tych spraw stwarza sytuację, przy której wzajemne stosunki lotewsko-polskie mogą się pomyślnie rozwijać i pogłębiać. Uważam, że moim zadaniem będzie przedewszystkiem rozwinięcie przyjaźni politycznej między Łotwą a Polską a następnie stosunków ekonomicznych.

Już dotąd, pomimo nieistnienia traktatu handlowego i pomimo braków w sprawach komunikacyjnych (mam na myśli brak linii komunikacyjnej przez Litwę) Polska zajmowała w lotewskim bilansie handlowym jedno z pierwszych miejsc.

Wbrew nadziejom, które rząd lotewski miał odnośnie do korzystnych rezultatów traktatu lotewsko-rosyjskiego, traktat ten nie przyniósł spodziewanych dla Łotwy korzyści. Również lotewsko-litewskie stosunki ekonomiczne nie stanowią dla Łotwy w jej bilansie handlowym poważnych pożytków. Stąd wniosek, że widoki rozwoju stosunków lotewsko-polskich są całkiem pomyślnie.

W dziedzinie politycznej można się spodziewać, że podpisanie protokołu Litwinowa otworzy nową erę w stosunkach międzynarodowych na wschodzie i ustali sytuację całkowitego bezpieczeństwa. Wobec tego nie stanie na przeszkodzie wzrostowi wzajemnego zaufania

między wszystkimi państwami, które ten protokół podpisały.

W sprawie stosunków polsko-litewskich p. min. Arciszewski zaznaczył krótko:

— O ile mogę sądzić, polityka rządu polskiego wobec Litwy, to znaczy polityka spokoju, rozwagi i cierpliwego wyczekiwania na zmianę nastroju obecnego rządu litewskiego będzie całkowicie utrzymana. Przypuszczam, że rząd lotewski tę politykę należycie oceni i uzna ją za tak szczęśliwą dla całokształtu stosunków polsko-bałtyckich, że będzie w dalszym ciągu współpracował z rządem polskim w kierunku pożądanego dla wszystkich uregulowania stosunków polsko-litewskich.

— Sprostowanie. Skutkiem pośpiesznej roboty podczas drukowania numeru świątecznego artykuł o kolonizacji p. t. „Alleluja” został przełamany bez korekty. Rolę się przeto w nim odrażających błędów. Prostużymy tylko najważniejsze: w szóstym wierszu od góry (pierwsza spacja) zamiast „w ałerce” należy czytać „w ałercie”. O jeden wiersz niżej zamiast „opora” powinno być „opoka”, w dwudziestym wierszu od góry wydrukowano „na wieczne” zamiast „na wieczność” i wreszcie w szesnastym wierszu od dołu (ta sama pierwsza spacja) zamiast „plekielny grobem” należy czytać „pobielanym grobem”.

Odnalezienie zaginionego posła.

HAMBURG, 2/IV (Pat.). Policja hamburska odnalazła na kilka dni przed Wielkanocą posła do parlamentu duńskiego Nissena, który latem roku ubiegłego zaginął bez śladu. Okazało się, że pos. Nissen zachorował poważnie nerwowo i wówczas przed rokiem stracił zupełnie pamięć i świadomość kim jest. Obecnie pod opieką przyjaciół poseł Nissen odnaleziony przez policję hamburską powrócił do Danii.

Ostateczna likwidacja lilipuciego państewka.

BERLIN, 2/IV. (Pat.). W pierwszy dzień świąt wielkanocnych odbyło się uroczyste przyjęcie przez ministra spraw wewnętrznych Grzesińskiego władzy w niezależnym dotychczas państewku niemieckim Waldeck. Państewko to, na mocy traktatów specjalnych z Prusami, zostało całkowicie przyłączone do Prus i stało się częścią państwa pruskiego.

Kary za pogroźki pod adresem komunistów.

CKW, ZSRR, ogłosił nową ustawę, która przewiduje kary za pogroźki wypowiedziane pod adresem komunistów-urzędników i działaczy społecznych. Osoby, które popelniają ten czyn mają być karane w zależności od stopnia winy albo 6 miesiącami robót przymusowych, lub 300 rublami kary pieniężnej, lub też wysłaniem z danej miejscowości na przeciąg do 3-ch lat.

Środa zamiast niedzieli.

Z Tomską donoszą, że we wszystkich tamtejszych szkołach zaprowadzona została, jako dzień wypoczynku, środa, a w niedzielę nauka odbywa się normalnie. Zarządzenie to ma na celu zerwanie ze starą „burżuazyjną” tradycją i wyróżnienie środy, jako dnia początku rewolucji bolszewickiej. Również w niektórych fabrykach tomskich zaprowadzona została ta dziwna innowacja.

Dwa kilogramy cukru miesięcznie.

Zgodnie z nową ustawą aprowiacyjną, mieszkańcy Moskwy mają otrzymać nie więcej niż 2 kg. cukru miesięcznie na jedną osobę.

W miesiącu bieżącym, ze względu na brak cukru ludność robotnicza otrzyma tylko po 1 kilogramie. Reszta obywateli skazana jest na zdobywanie tego artykułu po cenach „wolnych”.

Nieprzejednany doktryneryzm.

Wspólność interesów sąsiadujących obok siebie na terenie bałtyckim państw zrodziła w różnych dziedzinach życia mniej lub więcej ścisłą ich współpracę, między innymi również na gruncie życia młodzieży akademickiej, która utworzyła ogólnobałtycki związek t. zw. SELL., ponieważ wchodzi doń cztery państwa: Finlandja (Suomi), Estonia, Łotwa i Litwa.

W roku ubiegłym młodzież fińska zaproponowała dodanie do tego jeszcze litery P w konsekwencji przyjęcia do związku również Polski. Sprawa ta była rozważana na dorocznym konferencji związku w jesieni r. ub. w Rydze, jednak nie została wtedy zdecydowana. Uchwalono wówczas polecić rozpatrzenie jej centralnemu biurowi, jako organowi wykonawczemu związku.

D. 17 marca w Dorpacie centralne biuro odbyło swe kolejne posiedzenie, na którym przedstawiciele studentów Litwinów zgłosili wniosek, odrzucający a limine propozycję przyjęcia do związku studentów Polaków. Wniosek ten wszakże upadł, natomiast uchwalono odrzucić całą sprawę do następnej konferencji, co wywołało protest ze strony delegacji litewskiej.

Jeden z jej członków, zamieszczając sprawozdanie z konferencji na łamach „Rytasa” zakończył je następującą uwagą:

„W jaki sposób sprawa zostanie rozstrzygnięta na przyszłej konferencji i jakie będzie dalsze stanowisko studentów litewskiej, wyjaśni się później. Tymczasem jasnym jest jedno: młodzież akademicka Litwy nawiązać normalne stosunki z młodzieżą akademicką Polski będzie mogła tylko w wywołanym Wilnie”.

Nieprzejednane stanowisko studentów Litwinów poddaje trafnej ocenie p. Nemis w „Dniu Kowieńskim”. Pisze on zupełnie słusznie: „Młodzież akademicka różnych krajów łączy się we wspólne organizacje w celu współpracy kulturalno-naukowej. Jakże wiedziana sposobność dla zaznajomienia się z życiem, kulturą, obyczajami innego narodu stanowią wycieczki z jednego kraju do drugiego, urządzane przez grupy studentów! Jak mocno wówczas się zacieśniają na przyszłość więzy, zadzierżgnięte w okresie gdy się ma 18 wiosen i nieprzecieżone pragnienie objąć w szczytnym uścisku cały ziemski glob!”

Dusza młodzieży chciwie wchłania w siebie, jak gąbka, różne wrażenia, by później dobroczynnie zwilżyć nimi znojny żagony orki życiowej. Trzeba oszczędzać jej ziaren piólu, któryby później musiały wylepieć.

Tymczasem do pogodnej, beztroskiej, koleżeńkiej melodii „Gaudium” zostaje wprowadzony drażniący zgrzyt polityczny.

Kwestja wileńska... Leży ona wprostek stosunków koleżeńskich między studentem Litwinem a studentem Polakiem, pomimo iż „Gaudium” jest najprawdziwszą, być może, bo najszerszą międzynarodową, pomimo iż ten koleżeński hymn jednoczy studentów całego świata i nie zna antagonizmów narodowościowych.

Problem wileński jest niesłychanie zawiły i trudny. Jest więc par excellence zagadnieniem przyszłości. Kto chce budować przyszłość, nie może tego robić bez młodzieży. Otwiera się więc przed nią wielkie, zaszczytne i wdzienne zadanie. O ile starsze pokolenie doszło w próbach jego rozwiązywania do głuchej zaułki bez wyjścia, popadło w męczące błędne koło, o tyle nowe nadzieje należą do nowej generacji. Pod warunkiem, oczywiście, iż nie podąży ona tą samą wydeptaną ścieżką, która doprowadziła dzisiaj do beznadziejnego impasu.

Nie z unikania, lecz z wzajemnego kontaktu może się zrodzić nowa jasna przyszłość. Młodzież ma swój własny, wspólny, cudowny język, w którym starzy, niestety, porozumiewać się już nie umieją. Litewska młodzież akademicka ten wspólny język powinna wykorzystywać w zetknięciu się z młodzieżą polską dla dobra sprawy wileńskiej, zamiast z powodu tego zatargu szukać w odosobnieniu bezowocnego milczenia. W koleżeńkiej atmosferze zaufania młodzież poważniejszych narodów będzie mogła lepiej wzajemnie się poznać, a dokładniejsze i głębsze poznanie prowadzi przez lepsze zrozumienie do prawdziwego i szczerzego porozumienia...”

Rozsądnym tym słowom może — tylko przyklasnąć.

Konferencja p. Prezydenta z prem. Bartlem.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Dzisiaj rano powrócił ze swej letniej rezydencji w Spale do Warszawy Pan Prezydent. O godz. 1 w południe p. Prezydent przybył do prezydium Rady Ministrów i udał się do prywatnych apartamentów p. prem. Bartla. Tam odbył półtoragodzinną konferencję z p. premierem. Konferencji tej kółka polityczne przywiązują wielką wagę w związku z pogłoskami, jakie krążą o mającej nastąpić lada dzień rekonstrukcji gabinetu.

Zagadka katastrofy samolotowej.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Ze Strassburga donoszą o katastrofie samolotowej, której uległ oficer polski jakoby gen. Sokolowski, w drodze powrotnej z Paryża do Warszawy. Ponieważ w armii polskiej nie istnieje generał Sokolowski, więc powstała wersja, że ranionym generałem jest gen. Sikorski, który udał się niedawno w charakterze ściśle prywatnym na pogrzeb marszałka Focha.

Ta sama depesza ze Strassburga jednak notuje następnie, że ranym pasażerem polskim jest jakoby wyższy urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych Sokolowski. Natomiast nie jest wykluczone, że ofiarą tego nieszczęśliwego wypadku jest radca m. s. z. p. Sokolnicki, który bawił w Paryżu, jako delegat Ministerstwa spraw zagranicznych w związku z rokowaniami o rewizję polsko-francuskiego traktatu handlowego.

Losowanie 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj w wielkiej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się losowanie 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej. Wylosowane zostały następujące premje:

Seria	9496—200 tys. zł., obligacji Nr. 16, premja 250 zł. N.Nr.	3 i 10
8877—10	38,	250 " 6 i 19
9881—10	17,	250 " 24 i 14
8067—10	28,	250 " 36 i 10
6366—10	1,	250 " 14 i 19
5099—10	35,	250 " 4 i 47
5854—10	16,	250 " 33 i 1
7166—10	11,	250 " 14 i 26
992—10	2,	250 " 19 i 44

Spotkanie Chamberlain—Mussolini.

RYM, 2-IV. (Pat.) Agencja Stefaniego donosi z Florencji: Dziś o godzinie 11 rano odbyło się spotkanie między Chamberlainem i Mussolinim. W ciągu dłuższej rozmowy, utrzymanej w tonie serdecznym, objął meżowie stanu, po rozpatrzeniu ogólnej sytuacji politycznej, stwierdzili raz jeszcze serdeczność stosunków, łączących Anglię i Włochy oraz istnienie porozumienia obu rządów co do najważniejszych kwestyj politycznych, dotyczących obu krajów. Po tem spotkaniu Mussolini podejmował śniadaniem w ścisłym gronie Chamberlaina i jego małżonkę.

Jubileusz Entente Cordiale.

CANNES, 2/IV. (Pat.) Odbyły się tu uroczystości francusko-brytyjskie z okazji 25-lecia entente cordiale. Rozwinał się pochód, który ruszył pod pomnik poległych żołnierzy, gdzie goście angielscy złożyli wieńce, następnie zaś pod bogato udekorowanym flagami i kwiatami pomnik Edwarda VII, przed którym ksiądz Connaught przyjął defiladę marynarzy francuskich.

Po odeśnięciu tablicy pamiątkowej z okazji 25-lecia francusko-angielskiej entente cordiale ksiądz Connaught zabrał głos, podkreślając z wzniesieniem inicjatywę dyplomatyczną swego brata, która wywarła tak głęboki wpływ na historję obu narodów.

Dookoła osoby Trockiego.

BERLIN, 2/IV (Pat.). Jak podaje „Local Anzeiger”, wiadomość o wyprowadzeniu się Trockiego z hotelu w Konstancji i zamieszkaniu w mieszkaniu prywatnym na przedmieściu komentowana jest w kołach politycznych Berlina jako dowód, że Trocki otrzymał od swych przyjaciół politycznych w Berlinie informacje, iż nie powinien liczyć na udzielenie mu pozwolenia na wyjazd do Niemiec.

Jednocześnie dziennik zapowiada, że decyzji gabinetu w tej sprawie nie należy się spodziewać w ciągu bieżącego tygodnia, a to z tego powodu, że kanclerz, przynajmniej jeszcze przez tydzień, ze względu na swą chorobę pozostawać będzie w mieszkaniu i nie będzie mógł brać udziału w żadnym posiedzeniu gabinetowemu.

Akces Turcji do protokołu Litwinowa

ANGORA, 2. IV. (Pat.) Izba przyjęła ustawę w sprawie przystąpienia Turcji do paktu moskiewskiego oraz ratyfikowała w pierwszym czytaniu turecko-węgierski traktat o neutralności, rozjemstwie i pojednaniu.

Głos włoski o stosunkach Polski z Łotwą i Litwą

RYM, 2/IV (Pat.). W korespondencji z Rygi „Lavoro Fascista” porusza sprawę stosunków ekonomicznych lotewsko-polskich, nawiązując przytem do ostatniej mowy min. Balodisa. Dziennik podkreśla doniosłość dla obu stron, a zwłaszcza dla Łotwy, zawartej już traktatu handlowego i podaje jako bardzo prawdopodobne głosy opinii państw bałtyckich, twierdzące, że i Litwa zmierza ku zmianie swego stanowiska względem Polski, co byłoby dowodem, iż Woldemaras zaczyna odstępować od swego nieprzejednanego stanowiska wobec żywotnych konieczności swego kraju. „Lavoro Fascista” kończy uwagą, iż należy się spodziewać zwycięstwa istotnych potrzeb ekonomicznych Litwy nad jej demagogicznymi dogmatami szowinizmu.

Ulitz wypuszczony na wolność.

KATOWICE, 2/IV. (Pat.) Wypuszczenie na wolność nastąpiło na tej podstawie, że odpadła obawa mactact. Dalsze dochodzenia w tej sprawie są w toku. Spodziewać się należy, że akt oskarżenia będzie wkrótce wypracowany.

Arbitraż między Amanullahem i Habibullahem.

NEW-DELHI, 2-IV. (Pat.) Liczbę wojsk, którymi rozporządza Amanullah, obliczają na 7 tysięcy. Będzie on usiłował zawiadnąć tronem w Kabulu i usunąć Habibullah. Walory wojsk obu armii są dość wątpliwe. Zdaje się być prawdopodobnym, iż da się zapobiec zetknięciu się armii, o ile przybędzie na czas z Europy Nadir-Khan, będący już w drodze do Afganistanu. Nadir-Khan posiada duży wpływ w Afganistanie. Zwola on radę narodową, mającą orzec, który z kandydatów ma większe prawa do tronu.

Odpozynek świąteczny ministrów

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj wieczorem ministrowie spraw zagranicznych powrócił do Warszawy i objął urządowanie. Dziś wrócił do Warszawy z krótkiego pobytu świątecznego z Zakopanem minister komunikacji inż. Kuehn. We czwartek wyjeżdża na kilkudniowy pobyt do Tarnowa minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski.

Plotki „Gazety Warszawskiej”.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj „Gazeta Warszawska” zanotowała pogłoski o podaniu się do dymisji kierownika ministerstwa skarbu dra Grodyńskiego. Referat prasowy tego ministerstwa komunikuje, że kierownik ministerstwa skarbu dr. Grodyński powrócił z urlopu i objął urządowanie. A więc wszelkie pogłoski o dymisji kierownika ministerstwa skarbu były bezpodstawne.

Ustawa skarbowa na rok 1929-30.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dziennik ustaw z dnia 30 marca zawiera ustawę skarbową na rok budżetowy 1929/30 wraz z załącznikiem preliminarzu budżetowego na ten okres.

Zwyzka kursu pożyczki polskiej w Ameryce.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Z Nowego Jorku sygnalizują, że w notowaniu polskiej pożyczki stabilizacyjnej na giełdach amerykańskich zaznaczyła się wczoraj lekka poprawa. Ponieważ gdy w połowie ubiegłego tygodnia obligacje tej pożyczki notowane były na giełdzie nowojorskiej na poziomie 83,75, to wczoraj papier ten osiągnął kurs 84,50.

Powiat mazowiecki na fundusz dyspozycyjny Marszałka.

WARSZAWA, 2/IV. (Pat.) Starosta w Wysokim Mazowieckim zawiadomił p. wojewodę białostockiego, iż na posiedzeniu wydziału powiatowego, odbytem pod jego przewodnictwem, zapada jednogłośnie uchwała dobrowolnego opodatkowania się przez wszystkich mieszkańców powiatu Wysokiego Mazowieckiego w wysokości 10 gr. od osoby na rzecz funduszu dyspozycyjnego p. ministra spraw wojskowych.

Gminy wiejskie i miejskie zaliczą zgóry przypadające na ich mieszkańców sumy z funduszy własnych, poczem zbiorą wpływające datki od interesowanych. Uchwała została przez mieszkańców miasta Wysokie Mazowieckie z entuzjazmem przyjęta.

Rozszerzenie systemu ceł ochronnych na Litwie.

BERLIN, 2/IV (Pat.). „Berliner Tageblatt” donosi z Kowna, że rząd litewski ma zamiar rozszerzyć swój istniejący obecnie system ceł ochronnych, mianowicie podnieść istniejące cla i utworzyć nowe cla ochronne na cały szereg towarów, nawet niewyrobianych dotychczas na Litwie w tym celu, by zachęcić przedsiębiorców do tworzenia nowych gałęzi przemysłu. Poza tem mają być podwyższone cla na wszelkie rodzaje towarów luksusowych.

Kronika telegraficzna.

— Marszałek Joffre wskutek upadku dostał wściekłość stawowego i nie opuszcza mieszkania. Ogólny Ślan marszałka nie wzbudza jednak żadnego zainteresowania.
— Samolot hiszpański „Jesus de Gran Poder” odleciał o godzinie 5 min. 45 do Montevideo.
— Autobus pasażerski wpadł w Bucaramandzie w Kolumbji w przepaść, przyczem 8 osób zostało zabitych, a 12 odniosło ciężkie rany.

— Ambasador Stanów Zjednoczonych w Belgii Hugh Gibson mianowany został delegatem amerykańskim na sesję komitetu przygotowawczego konferencji rozbrojenkowej.
— Gwałtowna burza, która szalała wczoraj nad wschodnio-środkowymi i zachodnimi stanami w Ameryce, spowodowała śmierć 11 osób oraz wyrządziła szkody, sięgające kilku milionów dolarów.
— Samochód najeżdżał w pobliżu Lozanny na grupę, złożoną z 4 młodych angielskich. Jedną z nich wkrótce zmarła, inna zaś doznała pęknięcia czaszki.

JAN BUŁHAK

ARTYSTA - FOTOGRAF

Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje od godz. 11-6

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Cła wywozowe na drewno.

Z dniem 30 kwietnia 1929 roku wejdzie w życie rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dn. 14 marca b. r. W myśl tego rozporządzenia cła wywozowe od 100 kg. drzew iglastych i drzew liściastych z wyjątkiem buku i osobno wymienionych, pobierane będą w wysokości złotych 3-ch. Od drzewa olszowego o średnicy 22 cm. i wyżej, wymierzonej w grubszym końcu bez kory 1,2 m. wwyż—cła wywozowe pobierane będą w wysokości zł. 6 od 100 kg. Od drzewa osikowego o średnicy 20 cm. i wyżej, mierzonyj w cięszym końcu bez kory i o długości od 0,8 metra do 2-ch metr. włącznie—cła wywozowe pobierane będą od każdych 100 kg.—zł. 1,50 gr., zaś od tego samego drzewa tylko o długości 2-cho metrów wwyż—cła wywozowe pobierane będą w wysokości zł. 3 od 100 kg. Od szczap z rdzeniem wylupanym o grubości 10 cm. i wyżej mierzonyj bez kory, jako też od szczap niepozabawionych rdzenia o promieniu od 15 cm. i wyżej, wszystko o długości 0,8 metra i wyżej—cła wywozowe pobierane będą w wysokości zł. 1,50 gr.

od 100 kg. Takie same cła pobierane będą od drzewa tartego i ciosanego o grubości powyżej 2,5 cm. Bez cła może być wywożone przez fabryki lyczko drzewne w postaci kłód i wyrzynków nie dłuższych niż 3 m. z murem centralnym o średnicy 10 cm. i wyżej lub sekami w ilości niemniej niż 3 na każdym metrze biejącym, a także z mniejszą ilością seków na każdym metrze przekracza 5 cm.

W razie trudności wyważenia jest określona waga drewna surowego według następujących zamienników obowiązkowych: 1 m³ drewna miękkiego = 700 kg. 1 m³ drewna twardego = 900 „ 1 m. przestrzenny drewna twardego = 650 „ 1 m. przestrzenny drewna miękkiego = 500 „

Dłuższe i kłody drzew iglastych spławiane z polskich terenów, położonych w dorzeczu Czeremosza, za pozwoleniem ministerstwa skarbu—również podlegają opłacie celnej w wysokości zł. 0,15 gr. od 100 kg. (AROL).

VII Wszechrzłowski Zlot Sokolstwa w Poznaniu.

Program Wszechrzłowskiego Zlotu Sokolstwa w Poznaniu w dniach 29 i 30 czerwca oraz 1 lipca jest bardzo bogaty i starannie opracowany przez specjalną komisję techniczną, na czele której stoi zaszczytnie znany ze swej działalności na polu wychowania fizycznego naczelnik związków, dr. Jan Fazanowicz. Pod jego fachowym kierownictwem ułożono program w ten sposób, aby obok ćwiczeń o charakterze wybitnie gimnastycznym, względnie pokazowym—znalazły się również ciekawe konkurencje z zakresu lekkiej atletyki; w obu dziedzinach walczący będą o palmę dziedziczenia oddzielnie drużyny i druhowie. Zasadniczo główne ćwiczenia przewidziane są we wszystkie trzy dni w godzinach popołudniowych dla wygody publiczności, oraz nieprzeznaczonych zastępców sokolich—aby rano mogli wszyscy poczynieć ostatnie przygotowania i zjechać Powszechną Wystawę Krajową. W okresie Zlotu nie będzie żadnych ważniejszych imprez sportowych zatem, —siła już rzeczy—ogólne zainteresowanie skupi się na wspaniałej manifestacji sprawności, oraz tężyzny Sokolstwa. Wyalizować ma ono z pokazami drużynami współpracowniczych narodów słowiańskich, jakie zjadą licznie do Grodu Przemysła, a specjalnie groźni będą doskonaleni Czesi. To szlachetne współzawodnictwo pobudzi nasze zastępy sokole do wykazania maksimum namiętności, aby na własnym gruncie, wobec swojej widowni powtórzyć wspaniałe wyczyny z Asti (we Włoszech) w 1926 roku, oraz z Amsterdamu w czasie ostatnich Igrzysk Olimpijskich—wyczyny które rozstrąliły imię Polski po całym świecie.

Ćwiczenia i pokazy odbywać się będą na wspaniałym stadionie w Poznaniu, zbudowanym według ostatnich wymagań techniki, a który może pomieścić wygodnie ponad 25 tysięcy widzów. Znajduje się on ponadto w pobliżu boiska Sokola, o kilkadziesiąt metrów zalewka. Na tem boisku stawia się karne szeregi i przy dźwiękach muzyki kilku doborowych orkiestr wkrocza w wzorowym orydku na stadion, by tam, po defiladzie, rozpocząć niezmiernie ciekawe popisy. Będzie to faktycznie jedyna w swoim rodzaju imponująca rewja, wyrwie też na każdym wrażenie naprawdę niezapomniane i przez długie, długie jeszcze lata przypominać sobie będą ze wzruszeniem rodacy ze wszystkich krańców już nie tylko Rzplitej, lecz także dosłownie świata całego—ten majestatyczny Wszechrzłowski Zlot Sokolstwa z okresu Powszechniej Wystawy Krajowej w grodzie Przemysławowym.

Program Wszechrzłowskiego Zlotu Sokolstwa w Poznaniu w dniach 29 i 30 czerwca oraz 1 lipca jest bardzo bogaty i starannie opracowany przez specjalną komisję techniczną, na czele której stoi zaszczytnie znany ze swej działalności na polu wychowania fizycznego naczelnik związków, dr. Jan Fazanowicz. Pod jego fachowym kierownictwem ułożono program w ten sposób, aby obok ćwiczeń o charakterze wybitnie gimnastycznym, względnie pokazowym—znalazły się również ciekawe konkurencje z zakresu lekkiej atletyki; w obu dziedzinach walczący będą o palmę dziedziczenia oddzielnie drużyny i druhowie. Zasadniczo główne ćwiczenia przewidziane są we wszystkie trzy dni w godzinach popołudniowych dla wygody publiczności, oraz nieprzeznaczonych zastępców sokolich—aby rano mogli wszyscy poczynieć ostatnie przygotowania i zjechać Powszechną Wystawę Krajową. W okresie Zlotu nie będzie żadnych ważniejszych imprez sportowych zatem, —siła już rzeczy—ogólne zainteresowanie skupi się na wspaniałej manifestacji sprawności, oraz tężyzny Sokolstwa. Wyalizować ma ono z pokazami drużynami współpracowniczych narodów słowiańskich, jakie zjadą licznie do Grodu Przemysła, a specjalnie groźni będą doskonaleni Czesi. To szlachetne współzawodnictwo pobudzi nasze zastępy sokole do wykazania maksimum namiętności, aby na własnym gruncie, wobec swojej widowni powtórzyć wspaniałe wyczyny z Asti (we Włoszech) w 1926 roku, oraz z Amsterdamu w czasie ostatnich Igrzysk Olimpijskich—wyczyny które rozstrąliły imię Polski po całym świecie.

Ćwiczenia i pokazy odbywać się będą na wspaniałym stadionie w Poznaniu, zbudowanym według ostatnich wymagań techniki, a który może pomieścić wygodnie ponad 25 tysięcy widzów. Znajduje się on ponadto w pobliżu boiska Sokola, o kilkadziesiąt metrów zalewka. Na tem boisku stawia się karne szeregi i przy dźwiękach muzyki kilku doborowych orkiestr wkrocza w wzorowym orydku na stadion, by tam, po defiladzie, rozpocząć niezmiernie ciekawe popisy. Będzie to faktycznie jedyna w swoim rodzaju imponująca rewja, wyrwie też na każdym wrażenie naprawdę niezapomniane i przez długie, długie jeszcze lata przypominać sobie będą ze wzruszeniem rodacy ze wszystkich krańców już nie tylko Rzplitej, lecz także dosłownie świata całego—ten majestatyczny Wszechrzłowski Zlot Sokolstwa z okresu Powszechniej Wystawy Krajowej w grodzie Przemysławowym.

Ćwiczenia i pokazy odbywać się będą na wspaniałym stadionie w Poznaniu, zbudowanym według ostatnich wymagań techniki, a który może pomieścić wygodnie ponad 25 tysięcy widzów. Znajduje się on ponadto w pobliżu boiska Sokola, o kilkadziesiąt metrów zalewka. Na tem boisku stawia się karne szeregi i przy dźwiękach muzyki kilku doborowych orkiestr wkrocza w wzorowym orydku na stadion, by tam, po defiladzie, rozpocząć niezmiernie ciekawe popisy. Będzie to faktycznie jedyna w swoim rodzaju imponująca rewja, wyrwie też na każdym wrażenie naprawdę niezapomniane i przez długie, długie jeszcze lata przypominać sobie będą ze wzruszeniem rodacy ze wszystkich krańców już nie tylko Rzplitej, lecz także dosłownie świata całego—ten majestatyczny Wszechrzłowski Zlot Sokolstwa z okresu Powszechniej Wystawy Krajowej w grodzie Przemysławowym.

Marszałek Foch w świetle anegdoty

Ostatnia wola marszałka Focha jest jaknajciszej przetrzeżana—na katafalku, przed którym defilują olbrzymie tłumy, niema kwiatów. Jest honorowa warta u trumny zmarłego wodza—zwycięzcy—w posagowym znieruchomieniu na: „Bazconie” stojący oficerowie wysokiej szarży. Jest głęboka, skupiona, monumentalna cisza—wymowniej niż od słów hold Paryża bohaterowi narodowemu. Jest nie tylko uroczysta żałoba oficjalna, ale i powszechny żal serdeczny. Francja odczuwa wielkość poniesionej straty.

Zgasł płomień życia—zajasniał znicz historii. I już snuje się wątek świetlanej legendy tkanej z faktów dziejowych, kronik epickich, wspomnień osobistych, biograficznych...

Buławny marszałkowski i gwiazdy orderowe, kwitujące dziś u stóp katafalku, uschną jutro w gablotach muzeum. Barwnie piękno sławy trwać będzie w rapsodach legendy...

Marszałek Foch był doskonałym kawalerzystą. Od najmłodszych lat, od początku swojej kariery oficerskiej. Bo wojnę—wierzyl w to mocno—spędza się na siodle. W szkole jeszcze będąc, poświęcał przeto każdego dnia dwie godziny konnej jeździe. „Ironja losu—wojna wybuchła, i w ciągu całych lat czterech nie miałem ani razu sposobności popisać się swoimi zdolnościami kawalerskimi, nie mogłem bowiem brać pod uwagę rewji wojskowych w tym czasie odbywanych. Właściwie mówiąc, zaniechałem konnej jazdy z chwilą, kiedy... wyruszyłem na wojnę”.

Pamiętne boje nad brzegami Marny. Kwaterna Focha znajdowała się w Fere-Champenoise. „Dworzec kolejowy objęty był płomieniami pożaru spowodowanego pociskami nieprzyjacielskimi, my zaś śleczeliśmy nad mapami. Trzeba było wypracować plan dalszej akcji—ciężki trud. Pod wieczór byłem już tak śmiertelnie znudzony, że rzuciłem się na słomę i spałem kamiennym icipem obok Weyganda, nie bacząc na piekielny hałas panujący wokół naszej chałupy. O północy budzą nas wiadomości o odnalezieniu wysokim—wielka gwiazda oficerska Legii Honorowej—nadanem mnie przez Główną Kwaterę Sztabu Generalnego. „Dobrze! Dobrze!”, powtarzam nawpół przytomnie, odwracając się ku ścianie i zasypiając w mgnięniu oka. Po upływie pół godziny ponowne szarpnięcie za rękaw: „Panie generale, Kwaterna Główna przysłała mu cygara i derki”. Odrazu przestaje żrzędzić i wpadam w świetny humor—to rozumie, to są cenne dowody pamięci! „Nastają już chłodne noce wrześniowe, i człowiek szczerzał zębami a tytoniu od tygodnia nie widział nawet kruszynki jednej”, przypominał sobie marszałek, który namiętnie lubił palić fajkę.

31 października 1915 roku. Nieprzyjacieli zdobył już Gheluvelt i zagraża Hooge'owi. Wojska angielskie nie wytrzymały gwałtownego ataku i cofają się w pośpiechu. Foch znajduje się niedaleko i zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że należy chociażby przez jedną jeszcze dobę trwać na stanowisku, by umożliwić wyładowanie 16-go, oraz 32-go korpusów armii sojuszniczej. Traf zrzą-

dził, że akurat o tej godzinie przejeżdża samochodem marszałek French, który, dowiedziawszy się o obecności Focha, wysiada, by się z nim naradzić, a właściwie mówiąc, by mu rozpaczliwym głosem oświadczyć, że resztki jego rezerwy tonięją w ogniu walki. Żołnierze niezdolni są do dalszego boju—pozostaje już tylko umrzeć z honorem. „Nie, panie marszałku”, odpowiada Foch, „przedewszystkiem należy utrzymać się na pozycji i to za każdą cenę, a umierać można dopiero później. Niech pan marszałek wytrwa do wieczora—przyjdę mu z pomocą”. Słowa Focha nie zdają się trafiać Frenchowi do przekonania. „Ha, trudno”, decyduje Foch, skoro stara piechota Wellington'a nie jest w stanie bronić okopów, to posłę moich „chłopców” w ogień, a ci już dadzą sobie radę”. W oczach French'a pojawia się błysk energii: „Stara piechota Wellington'a nie opuści pozycji!”. I rozkazy Focha zostały skrupulatnie wykonane...

5-go maja 1921-go roku święcił Paryż bardzo uroczyste setną rocznicę śmierci Napoleona. Przed grobem Cesarza wygłosił mowę marszałek Foch: „Napoleon utożsamia rozkwit potęgi Francji ze swoją własną wielkością i usiłuje rozstrzygnąć między losy całych krajów. Jakgdyby możliwym było budować szczęście ojczyzny na niezbędnych w takim razie tryumfach wojennych! Jakgdyby naród mógł żyć w spokoju, a nie pracować jakgdyby wolności! Jakgdyby potęga mocarstwa—oparta jedynie na przemoc, bodaj nawet i genialnie zorganizowanej—mogła, w czasach cywilizacji, unicestwić ideały humanitarne... Najszlachetniejszym obowiązkiem człowieka jest nie odnosić tryumfy na polu bitwy, lecz wpaść wszędzie i zawsze wznosić hasła sprawiedliwości: ponad wojną promienieć tęczywojny łuk pokoju...”

Takie dogmaty przepięknej etyki wszechludzkiej wyznawał marszałek Foch, najznakomitszy wódz Francji od czasów Napoleona.

Marszałek Foch przeżył tragedię wojny, i dlatego był apostołem pokoju...

Z. Kl.

Cudowne doktory.

(Obrazek z naszej wsi).

Uważam (może zbyt odważnie), że niekoniecznie trzeba nam Hamleta, bo i u nas dzieją się rzeczy, o jakich nie śniło się nie tylko filozofom, ale najwyszczajniejszym wileńskim mieszczuchom. „Gdzież te cuda się dzieją?”—zapyta ktoś ciekawie. „Niezbyt daleko od Wilna, a bardzo blisko od Litwy—w Radziwoniżkach”. W Radziwoniżkach? Co to za dziwo te Radziwoniżki? Sama nazwa nic cudownego nie oznacza, przecież końcówka *iszki* spotyka się u nas na każdym kroku. Nie! Radziwoniżki słyną nie ze swego zakoniecznienia, ale z czegoś o wiele bardziej ciekawego.

Radziwoniżki to Mekka całej okolicy na wiele kilometrów w promieniu. Radziwoniżki bowiem mają zaszczyt stać gościć w swych drewnianych, co prawda, murach nie tyle ktery, bo *cudownych doktorów*. Aż czołgi okazy tego rodzaju ozdabiają wioszyczne, która poza szkołą, cerkwią i dwoma kramikami nie posiada absolutnie nic więcej, co by miało jakiś związek z cywilizacją. Pierwszeństwo w tem gronie należy się bezsprzecznie sektiopajemu potomkowi starego rodu szlacheckiego, panu Narbutowski. Z czegoż słynie ta ozdoba swojego biwa? Owszem słynie—o posiada bowiem dużo specjalności. Jedną—to namiętność do alkoholu, drugą—to najwyszczajniejszy, ordynarny nóż. Nóż!... Tak! Do czego on służy?

Do wszystkiego! Powolutku... Zaraz się dowiemy.

Ranek (wszystko jedno w jakiej porze roku). Przed rezydencją doktora, która, (nawiasem mówiąc), przypomina raczej chlew, tłum ludzi, wozów i koni. Doktor wychodzi nieco chwiejącym się krokiem z zardzewiałym kozikiem za pasem. Gromada pacjentów języ, zarskama, wzdycha i boryka się polajankami. Ponad tą nieopisaną wrzawą góruje i dominuje głos *dochłora*, rozpoczynającego z reguły swą poradę od soczystego zaklęcia. Operacja! Brudna łapa otwiera jeszcze brudniejszy nóż i rżnie od początku do końca co się trafi. A więc... świnię posładki, babskie bolaki, niemowlęce wrzody i t. d. Chociaż tam często i gęsto to i owo w drodze powrotnej zamrze, sława doktora bynajmniej na tem nie cierpi. „Tak Bożenka chciał”.

Godną koleżanką, lecz nie groźną konkurentką, posiada bowiem inną specjalność, jest miejscowa ponad pięćdziesiąt letnia dziewczica, zaliczająca się do inteligencji. To znowa jest znana zaklinaczka róż i ran otwartych. Jak się to odbywa? O bardzo prostol! Po zachodzie słońca schodzą się do kuchni baby z róża. Wszystko jedno w jakiej okolicy grzesznego ciała. Znachorka dźwiga instrumenty, to jest flaszke atramentu i zardzewiałe pióro w wieiecznej obsadce. Rozpoczyna się misterjum. Kobieta doktor smaruje po chorej twarzy przedziwną mozaikę, mrużąc przytem jakies okropne zaklęcia, (których jednak mimo mojej najwyższej ciekawości nie udało mi się posłuchać). Za chwilę woalka na twarzy starej, brzydkiej baby gotowa. Następuje klucie brudnym piórem otwartych ran i wlewanie atramentu. Gangrena?... „Jerunda!...”

O dwóch innych cudotwórcach pisać nie będę, bo to ostatnich gatunek, a takim się, jak zwykle, reklamy nie robi.

A teraz refleksje!... Pytanie: Dlaczego tak jest? i dlaczego tak wolno? Czy nigdy nieś wieśniak nie wzbędzie się odwiecznych przesądów i średniowiecznej ciemnoty? Czy nigdy i niczem nie zapelni się ta przepaść, jaka wytworzyła nieufność wsi do inteligencji? Czyja w tem wina? Nie mam zamiaru nad tem pytaniem zastanawiać się w tej chwili. Zdaje mi się jednak, że tyle jest po wielkich miastach młodych lekarzy, czekających naprzódno na praktykę. Czy nie praktyczniej byłoby pojechać na parę lat do takich Radziwoniżek, których u nas jest mnóstwo. Po kilku latach ucziwej i rzetelnej pracy, możnaby powrócić do miasta z gotowym zasobem na otworzenie gabinetu, a i wieś by duzo na tem skorzystała. Dzisiaj jednak poza lekarzem powiatowym i gdzieniedziej sejmikowymi niema prawie pomocy lekarskiej.

Peregrinus.

Z CAŁEJ POLSKI.

Bilans płatniczy Polski. Bardzo ciekawe i wyczerpujące obliczenia bilansu płatniczego Polski zostały ogłoszone przez p. Romana Seidlera p. t. „Bilans płatniczy Polski za rok 1927” (patrz Kwartał Statyst., tom VI zeszyt 1 rok 1929 oraz w osobnej odbicie).

Według szczegółowych wyliczeń przychody szcęgowe bilansu płatniczego wyniosły sumę 3123,4 mil. zł., przychody zwiększające zadłużenie 1876,7, zaś przychody zmniejszające majątek — 147,6 mil. zł. W rozrachunkach bilansu płatniczego znajdujemy następujące sumy: 922,0 mil. zł. w rozrachunkach biejących. 427,3 mil. zł. w rozrachunkach zmniejszających zadłużenie i 640,4 mil. zł. w rozrachunkach zwiększających majątek.

Na bilansu płatniczego składają się 3 czynniki: 1) towary (2552,8 mil. zł. w przychodach i 3109,8 mil. zł. w rozrachunkach), 2) usługi — odpowiednio liczyby wynosiły 570,6 i 812,2 mil. zł. i wreszcie 3) kapitały — odpowiednio 1524,3 i 1087,7 mil. zł.

Najważniejsze saldo stanowi różnica między rozrachunkami i przychodami biejącymi; różnica ta wynosiła dla 1927 roku sumę 798,6 mil. zł. i została pokryta bądź przez przyływ kapitału zagranicznego do Polski, bądź przez wzrost zadłużenia Polski wobec zagranicy.

Zbiory w roku 1928-ym. Główny urząd statystyczny podaje do wiadomości, że według ostatecznych obliczeń zbiory głównych zbóż w r. 1928 w Polsce przedstawiają się następująco: przeciętna wydajność w ha w q—100 kg. wynosi: pszenicy 12,5, żyta 11,4, jęczmienia 13,2, owsa 12,8. Ogólny zbiór wymienionych ziemiopłodów wynosi: pszenicy 15116,9 tys. q., żyta 61101,6 tys. q., jęczmienia 15272,1 tys. q., owsa 24977,0 tys. q. Liczby powyższe różnią się od liczb podanych poprzednio, gdyż są wynikiem już bardziej dokładnej rejestracji, natomiast poprzednie są daniami szacunkowymi.

W porównaniu z rokiem poprzednim 1927 zbiór r. 1928 stanowi: pszenicy 109,2, żyta 107,4, jęczmienia 98,5, owsa 78,7 proc. W stosunku do przeciętnej 5-letniej za okres 1923 — 1927 zbiór 1928 r. stanowi: pszenica 122,6, żyto 118,8, jęczmień 98,8, owses 79,6 proc., a w stosunku do przeciętnej przedwojennych zbiorów za okres 1909 — 1913, tegoroczny zbiór stanowi: pszenicy 96,0, żyta 107,0, jęczmienia 102,6 i owsa 88,7.

Sytuacja na prywatnym rynku finansowym.

„Handelswelt” z dn. 28 marca stwierdza, że na prywatnym rynku pieniężnym brak środków jest bardzo dotkliwy, wskutek czego nie można dyskontować najlepszych nawet materiału wekslowego. Prywatne banki taktyką swoją doprowadziły wiele firm do stanu wysoce krytycznego. Banki te pierwsze dały się opanować strachowi w związku z wielką liczbą protestów wekslowych w Warszawie, Łodzi i bezwzględnie redukowały kredyty firmom. Banki są zdania, że wielka ilość protestowanych weksli klientów jest niebezpieczeństwem dla siły płatniczej firm. Wskazana jest tu więc ostrożność. Wobec zastosowania przez banki ostrych restrykcji kredytowych, musiały większe firmy handlowe i przemysłowe rzucić się swe weksle na prywatny rynek pieniężny.

Wskutek wielkiego zapotrzebowania pieniędzy podróżowała stopa procentowa. Za najlepsze weksle żądają 2,75 — do 3 proc., za średnie — 3,5 proc. W okręgu radomskim za dobry materiał wekslowy płaci się 3 proc., za średni — 4 proc. Brak środków jest nadal dotkliwy; Bank Polski nie obniża kredytu dyskontowego. Spodziewane jest, że za 2—3 tygodnie nastąpi odprężenie na rynku. (WIP).

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Ceny zbóż na rynkach zagranicznych. W połowie lutego b. r. ceny zbóż na rynkach międzynarodowych przedstawiały się następująco: Pszenica w Warszawie w dolarach am. za kwintal — 5,01, w Pradze Czeskiej — 5,61 (najwyższa), w Chicago — 4,81 (najniższa), żyto w Warszawie — 3,96 (najniższa), w Nowym Jorku — 5,00 (najwyższa), owies w Warszawie—3,75, w Pradze — 5,06 (najwyższa), w Chicago — 3,74 (najniższa). (AROL).

Giełda warszawska z dn. 2.IV. b. m.

WALUTY I DEWIZY:	
Belgia	123,94 1/2 — 123,53 1/2
Budapeszt	155,40 — 155,00
Holandia	357,02 — 356,72
Londyn	43,29 — 43,18
Nowy Jork	8,90 — 8,88
Paryż	34,55 1/2 — 34,7
Praga	26,42 — 26,53
Szwajcaria	171,61 — 171,18
Stokholm	238,26 — 237,66
Wiedeń	125,30 1/2 — 125,00

Akcje: Bank Polski 166,50 — 164,50 — 164,75. Spółek Zarobkowych 85. Spies 255. Elektrownia w Dąbrowie 105. Elektryczność 74—73. Węgiel 78—82. Ostrowiec 96. Rudzki 40. Starachowice 30. Haberbusch 220.

BIALOŚ SOWIECKA.

Wszecbiałoruski zjazd sowietów.

Zgodnie z zapowiedzią rządu BSRR, wszecbiałoruski zjazd sowietów odbędzie się w początkach maja b. r. Przewidziany jest udział 600 delegatów. Obecnie na terytorjum Białorusi sow. odbywają się okręgowe zjazdy sowietów.

OD ADMINISTRACJI.

Prosimy naszych Sz. Prenumeratorów o wyrównanie zaległości oraz o odnowienie prenumeraty na kwartał II.

Wielkanoc w Ziemi Świętej.

Nigdy w ciągu całego roku nie widzimy w Jerozolimie takich tłumów ludzi, jak podczas świąt Wielkanocnych. Pielgrzymi i turyści ze wszystkich części świata przybywają tłumnie do świętego miasta, by wziąć udział w uroczystościach kościelnych, związanych z obchodem święta Zmartwychwstania. A ponieważ w Jerozolimie reprezentowanych jest około 12 kościołów chrześcijańskich, obchodzących święta Wielkanocne w rozmaitych terminach, trwają uroczystości kościelne tydzień co najmniej, często nawet i dziesięć dni. W ciągu całego tego czasu świątynia przy Świętym Grobie jest widownią malowniczych, starych, tradycyjnych obrzędów religijnych, wywołujących niezwykle zainteresowanie wśród pielgrzymów europejskich, nie znających oryginalnych zwyczajów religijnych chrześcijańskich ludów egzotycznych.

Podczas gdy kościoły zachodnie zachowują przy swych obrzędach religijnych zwyczajnie dość jednolite, kościoły wschodnie obchodzą święta Wielkanocne w sposób niezmiernie

różnorodny i malowniczy. Ormianie naprzekład po dzień dzisiejszy stoją stary zwyczaj mycia nóg na Zielony Czwartek. W tym dniu na specjalnym wielkim placu przy Świątyni Zbawiciela zbierają się tłumy ludzi, by przyrzec się oryginalnej ceremonii mycia nóg kilku wybranym losu przez patriarchę ormiańskiego. Ponieważ plac ten nie może pomieścić wszystkich wiernych, którzy w uroczystości tej pragną wziąć udział wszystkie okoliczne wsieki uliczki przepelnione są do tego stopnia, że tylko policjanci z wielkim trudem mogą torować drogę przechodniom. Najokazalej obchodzą święta Wielkanocne chrześcijanie z Abisynji, którzy modlitwy swe odprawiają na dachu kaplicy św. Heleny. Przy dźwięku afrykańskich bębnow i piszczałek wykonują czarni mnisi przed ołtarzem oryginalną ceremonię, trzymając w rękach świece i obrazy czarnych świętych. Uroczystość ta, odbywająca się na tle gwałdzistego nieba, robi wrażenie raczej orientального bazaru, niż obrzędu religijnego. Największym wydarzeniem w noc Zmartwychwstania jest przyjęcie abisynijskiego opata, który w odświętnej szacie opata, który w odświętnej szacie baldachinem.

Szczytem uroczystości Wielkanocnych w Jerozolimie jest jednak grecki obchód na cześć Świętego Ognia. Obchód ten jest tak efektowny, że z pewnością zasługuje na miano najbardziej malowniczego obrzędu religijnego wszystkich ludów chrześcijańskich. Prawosławni Grecy wierzą, że w pewnej chwili w noc Zmartwychwstania ogień święty zstępuje z niebios do Grobu Świętego. Ogień ten przyjmuje patriarcha prawosławny, rozdając go następnie za pośrednictwem świec wiernym.

Olbrzymie tłumy chrześcijan wschodnich przychodzą na tę uroczystość, torując sobie z trudem drogę do świątyni, dosłownie obleganej przez wiernych i turystów z całego świata. Za czasów Turcji silne oddziały żołnierzy mahometańskich z nasadzeniem na lufy karabinów bagnietami usilowali utrzymywać porządek wśród podnieconych mas, pomimo to jednak za każdym razem dochodziło podczas „rozdawania świętego ognia” do nieszczęśliwych wypadków, gdyż pełni temperamentu wschodni wyznawcy kościoła prawosławnego „szli przez trupy”, by tylko przedostać się do świątyni. Po obrzędzie tym niekiedy setki trupów le-

żały na ziemi, setki starców trażyły życie pod nogami swych współwyznawców, zdecydowanych za wszelką cenę otrzymać świecę, ze świętym ogniem. Kiedy z galerii przyglądaliśmy się tym wzburzonym tłumom, szturmem zdobywającym świątynię, odnosimosy wrażenie, że przed nami stoją tłumy rewolucjonistów, walczących z ciemiężcami. Wzburzenie wśród tłumów dochodzi do szczytu, kiedy patriarcha wychodzi na dziedziniec przed świątynią, trzymając w ręku potężną świecę, o którą zapala świece wiernych. Silny oddział dygnitarzy kościelnych, arcybiskupów, biskupów i popów, zmuszony jest torować mu drogę, gdyż ze wszech stron par przeciw niemu rozfanatyzowane tłumy wiernych orjentalczyków. Nieopisana wrzawa panuje przed świątynią podczas oryginalnej tej ceremonii; żywo gestykulując domagają się wszyscy zapalenia świeczki, rozlegają się głosy białalne, głosy groźne, głosy wyrażające zreszytowanie i wzburzenie zarazem. A z drugiej strony dziedzica dochodzą odgłosy spadających na ciała rozwydrzonych fanatyków bata policjanta i przeraźliwy krzyk smaganych niemociernie orjentalczyków, którzy w swym fanatyzmie religijnym trąca-

zupelnie panowanie nad sobą, zakłócają spokój i stają się niebezpiecznymi dla otoczenia.

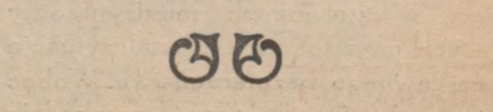
Bardzo oryginalna jest uroczystość otwierania grobowca, w którym płonie święty ogień. W obecności naczelnika powiatu zrywa patriarcha pieczęć na wejściu do grobowca, poczem w towarzystwie tegoż urzędnika schodzi nadół. W świątyni panuje w tej chwili cisza, która jednak ustępuje miejscami nieopisaną wrzawie w chwili, kiedy patriarcha z zapaloną świecą powraca do świątyni. Zamieszanie, jakie powstaje wśród tłumów podczas ceremonii zapalania świec jest tem więcej, że ci szczęśliwcy, którzy ogień święty już otrzymali, całą siłą przeciwko prądowi, torując sobie drogę ku wyjściu, chcą jaknajprędzej dostać się do domu i zapalić święty ogień pod ikonami. Specjalnie posłowie śpieszą ze świętym ogniem do Nazaretu, gdzie ogień ten płonie następnie przez cały rok do nowych świąt Wielkanocnych. Ogień święty roznoszony jest przez wiernych do najbardziej odległych krajów. Jest naprzykład rzeczą ogólnie znaną, że przed wojną specjalny poseł konno odwoził święty ogień na okręt rosyjski, czekający w Jaffie, skąd

przewożono go do moskiewskiego Kremlu. Pielgrzymi z całej Rosji wędrowali następnie do Moskwy, by zapalić świecę o ognie święty, przenosząc go w ten sposób do swych domostw.

Wielkanocne są w Ziemi Świętej okresem niezwykłego napięcia religijnego i politycznego. Wyznawcy poszczególnych kościołów tracą w ogólnym podnieceniu tak dalece panowanie nad sobą, że często bardzo wywołują między sobą zartagi, które niekiedy w następstwach swych są bardzo groźne. Atmosfera niezdrowego i niebezpiecznego podniecenia panuje w Jerozolimie zwłaszcza wtedy, kiedy równocześnie z chrześcijanami obchodzą święta żydzi i mahometanie. Na tem też dochodzi niekiedy do bardzo poważnych incydentów między przedstawicielami poszczególnych wyznań, państw i narodów.

Major E. W. Polson Newman.

Copyright by London General Press and Central European Press.



WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

Przysposobienia rolnicze.

Jak się dowiadujemy, na terenie powiatów święciańskiego, oszmiańskiego, brasiańskiego i wileńskiego-sockiego zorganizowane zostały specjalne przysposobienia rolnicze, które cieszą się wyjątkowym powodzeniem. Dotychczas swój udział zgłosiło zgórą 1000 miejscowych rolników.

Przysposobienia rolnicze mają na celu zapomocą zajęć praktycznych zaznajomić rolników z ostatnimi postęпами w dziedzinie rolnictwa.

Samobójstwo sierżanta K.O.P-u.

W dniu 1 b. m. w Niemenczynie wystrzelał z rewolweru w okolicy serca usiłował pozbawić się życia sierżant 2 kompanii 21 baonu K.O.P-u Kazimierz Osiepa.

Denata w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Powód rozpaczonego kroku nie został dotychczas wyjaśniony. W sprawie tej wdrożono dochodzenie.

Tragiczny „Smigus“.

Pierwszego dnia świąt na powracającego do domu mieszkańca wsi Żodziskiej gminy rzeszańskiej 26-letniego Kazimierza Gutowskiego na moście koło maj. Ponary napadło 3 osobników, którzy wrzucili go do rzeki Gutowski upadł na szczęście na skarpę brzoza, lecz widząc, że napastnicy gonią go rzucił się do wody i nieumiejąc pływać utonął.

Zwłoki wydobyto. Sprawców Feliksa Siawrysa (Wilno-Subocz 86), Aleksandra Beznacera (Wilno-Zaręcze 12) i Władysława Beznacera szeregowca 13 pułk. ul. aresztowano.

Przytłapanie większego przemytu.

Onegdaj w pociągu osobowym na stacji Grajewo zatrzymano Chaima Morguleja, trudniącego się zawodowo przemytnictwem. Przeprowadzona u niego rewizja ujawniła 38 skórek karakulowych ogólnej wartości kilku tysięcy złotych. Przemyt skonfiskowano. Morguleja aresztowano.

NOWO-WILEJKA.

— Omalże nie katastrofa kolejowa. W dniu 28 b. m. o godz. 15-ej w pobliżu stacji kolejowej N-Wilejki omalże nie doszło do katastrofy kolejowej, której skutki mogły być nader tragiczne.

W dniu tym pociąg podmiejski, zdążający z N-Wilejki do Wilna omalże nie zderzył się z pociągiem towarowym Nr. 2789, jadącym w kierunku odwrotnym.

Dzięki jedynie przytomności umysłu maszynisty pociągu podmiejskiego katastrofa została zażegnana.

BIENIAKONIE.

— Pożar skutkiem nieuwagi. We wsi Wajśnie gminy bieniańskiej wybuchł onegdaj pożar w zabudowaniach Zofji Jelickej.

Mimo zorganizowanej doraźnie akcji ratunkowej pastwą płomieni padł dom mieszkalny oraz kilka zabudowań.

Jak wyjaśniło przeprowadzone dochodzenie pożar powstał na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

LIDA.

Zaprowadzenie służby telegraficzno-telefonicznej. W agencji pocztowej Berdówka powiatu lidzkiego zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

SŁONIM.

— Wydalenie ze służby defraudanta. Jak się dowiadujemy, w związku z nadużyciami jakie ostatnio zostały ujawnione w urzędzie pocztowym Słonim w drodze dyscyplinarnej wydalony został ze służby urzędnik X st. sł. Mieczysław Baziak.

Z POORANICZA.

— Wysiedlenia. W ciągu świąt wielkanocnych władze litewskie wysiedliły na terytorjum polskie 5 osób.

Wysiedleńcom z pomocą doraźną przyszedł Oddział Wileńskiego Czerwonego Krzyża.

Na fundusz dyspozycyjny M. S. W.

Złożono w administracji naszego pisma:

Posel Władysław Kamiński 50 zł.

P. mjr. Dobaczewski 50 zł.

Pracownicy Wydziału Mechanicznego D.K.P. w Wilnie 170 zł. 50 gr.

Prof. dr. Wł. Jakowski zamiast życzeń świątecznych 30 zł.

Oficerowie i podoficerowie 6 p.p. Leg. zamiast życzeń świątecznych:

mjr. Engel Stanisław . . . 5.—zł.

kpt. Dornarowicz Edward . . . 2.—

„ Marchewa Michał . . . 2.—

„ Bereźnicki Karol . . . 2.—

„ Hadryszewski Miecz. . . 1.—

„ Sokół Józef . . . 5.—

„ Zarzycki Władysław . . . 2.—

„ Rzeppa Klemens . . . 1.—

por. Łazarewicz Jan . . . 3.—

„ Karszniewicz Jan . . . 2.—

„ Ziobrowski Ludwik . . . 1.—

„ Ilgiewicz Piotr . . . 2.—

„ Jurczyński Henryk . . . 1.—

„ Micho Roman . . . 2.—

„ Sadowski Karol . . . 2.—

„ Melnarowicz Antoni . . . 5.—

„ Michalski Jan . . . 1.50

„ Fagański Walenty . . . 3.—

„ Malachowski Adolf . . . 2.—

„ Pietraszun Antoni . . . 1.—

„ Kossowski Władysław . . . 1.—

„ Wroński Marjan . . . 1.—

„ Lietz Arkadiusz . . . 3.—

ppor. Stefański Stanisław . . . 1.—

„ Rzewuski Edmund . . . 1.—

st. sierż. Klepa Jan . . . 2.—

„ Kolodziejczyk Stan. . . 2.—

„ Wrucha Mieczysław . . . 2.—

„ Surdyk Waclaw . . . 2.—

sierż. Nawrot Marjan . . . 2.—

plut. Kozłowski Stanisław . . . 1.—

Razem . . . 63.50 zł.

Oficerowie, podoficerowie i urzędnicy P. K. U. Wilno-miasto—zamiast życzeń świątecznych 27 zł.

1 pułk artylerji polowej Leg. zamiast powinnowań świątecznych 30 zł.

Inżynierostwo Stanisławostwo Miecznikowscy 50 zł.

SPORT.

Wil. O. Z. L. A. przed sezonem lekkoatletycznym.

Oficjalny sezon lekkoatletyczny Wilna rozpoczyna się w dn. 7 kwietnia b. r. dwoma biegami naprzelą, w których jeden męski odbędzie się na dystansie 3 km. a drugi dla pań na dystansie 1 km.

Miesiąc kwiecień wypełnią zawody na odznakę sportową PZLA. tak w Wilnie jak i na prowincji.

W dniu 3 maja dla uczczenia Święta narodowego rozegrany zostanie bieg sztafetowy z udziałem klubów sportowych i stowarzyszeń p. w., przyczem każdy zespół musi liczyć nie mniej jak 10 uczestników.

Pierwsze zawody o mistrzostwo Okręgu — młodzików (panów i pań) odbędą się w dniach 11 i 12 maja r. b. Mistrzostwo Okręgu panów i pań zorganizowane zostanie w dniach 25 i 26 maja.

W tydzień po mistrzostwach rozegra reprezentacja lekkoatletyczna Wilna mecz międzymiastowy Lublin—Wilno.

Dzień 9.VI b. r. poświęcony zostanie biegom sztafetowym. Największą imprezą lekkoatletyczną sezonu będą międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników łotewskich i estońskich (w dniach 15 i 16 czerwca), połączone z otwarciem Stadionu Sportowego Okr. Ośrodku W. F. Wilno na Pióromocie.

W dniu 23.VI odbędzie się pięciobój o mistrzostwo okręgu panów poczem nastąpi blisko dwumiesięczna przerwa.

Sezon jesienny otworzy mecz międzymiastowy Warszawa—Wilno (31.VIII i 1.IX) w następnym zaś tygodniu zjedzą do Wilna reprezentacja Górnośląska, aby się zmierzyć z reprezentacją Wilna.

W dniu 15 września zjedzą do Wilna z całej Polski najwybitniejsze lekkoatletki z Konopacką na czele, aby wziąć udział w pięcioboju pań o mistrzostwo Polski.

Resztę miesiąca września wypełnią zawody na odznakę P. Z. L. A. w Wilnie i na prowincji. Oficjalny sezon zakończy jesienny bieg na przelaj na dystansie 5 km. dla pań.

Po za wymienionymi imprezami odbędzie się jeszcze kilka imprez klubowych, oraz propagand., które zamierza zorganizować Osr. W. F. Wilno.

OFIARY.

— Dla najbliższych. Pracownicy Wydziału Elektro-technicznego Dyrekcji P. K. P. w Wilnie—zł 29.

Inżynierostwo Stanisławostwo Miecznikowscy na Dom Wychow. im. Marszałka Piłsudskiego—50 zł.

— Miłośnicy społeczeństwa. Oficer rezerwy znajduje się w bardzo opłakanych warunkach—bez mieszkania, sparaliżowany—zwraca się tą drogą do ofiarosłów społecznej.

KRONIKA

Sroda 3 Kwietnia
Dziś: Wiel. Anieli
Jutro: Wiel. Zmart. Ch. P.
Wschód słońca—g. 5 m. 10.
Zachód . . . g. 17 m. 26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 2/IV—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach } 754
Temperatura średnia } —4° C
Opady w milimetrach }
Wiatr przeważający } Wschodni
U w a g i: Pochmórno.
Minimum: — 7° C.
Maximum: — 1° C.
Tendencja barometr.: Stan stały.

URZĘDOWA

— Zmiana godzin urzędowania. Z dniem 1-go kwietnia przesunięte godziny urzędowania we wszystkich instytucjach państwowych i samorządowych. Urzędowanie odbywa się od godz. 8-ej do 3-iej popoł. W soboty zaś do godz. 1-iej min. 30.

MIĘJSKA

— Reorganizacja w magistracie. Zgodnie z uchwałą powziętą na jednym z ostatnich posiedzeń prezydium magistratu m. Wilna, w dniu wczorajszym wydział statystyczny przeszedł pod bezpośrednie kierownictwo prezydenta miasta. Kierownictwo wydziału przemysłowego objął ławnik Kruk, szef wydziału nieruchomości miejskich.

Jak już w swoim czasie podaliśmy, wzmiankowane wydziały zostały wydzielone z pod zarządu sekcji technicznej magistratu.

— Delegacja radnych żydowskich u prezydenta miasta. Przed kilku dniami do prezydenta miasta zgłosiła się delegacja radnych żydowskich z udziałem przedstawicieli żydowskich organizacji gospodarczych. Wizyta delegacji u prezydenta miasta związana była z podjętą przez organizację gospodarczą akcją w kierunku zmniejszenia kryzysu w mieście.

Przy sposobności delegacja wzięła prezydentowi rezolucję przyjętą w Sali Miejskiej. Jednocześnie delegacja prosiła o zmniejszenie zbyt wysokiego budżetu miejskiego.

— Choroby zakaźne. W tygodniu ubiegłym na terenie m. Wilna zanotowano następującą ilość zasłabnięć na choroby zakaźne: tyfus brzuszy — 9 (zmarło 2); tyfus nieokreślony — 9; plonica — 2; błonica — 1; gruźlica — 14; odra — 2; ospa wietrzna — 5; grypa — 3; róża — 2.

Razem zanotowano 53 wypadki chorób zakaźnych, co w porównaniu z tygodniem poprzednim stanowi 25 procentową zwyżkę.

SPRAWY SZKOLNE

— Kurs dla lekarzy szkolnych. Od kierownictwa kursów otrzymujemy informacje, że trzeci i ostatni trymestr kursu trwać będzie od 20 kwietnia do 7 czerwca b. r. program wykładów przed 20 kwietnia znajdować się będzie w wydziale szkolnym, względnie zostanie ogłoszony w prasie. Po zakończeniu kursu odbędzie się ogólne zebranie słuchaczy dla wysłuchania sprawozdania naukowego, finansowego oraz informacji o zakresie i technice egzaminów. Egzamina są przewidywane na koniec czerwca, zaś przedmioty, z których trzeba będzie się wykaazać wiadomościami są następujące: opieka higieniczna-lekarska, wychowanie fizyczne, antropologia i antropometria, konstytucje biologiczne, epidemiologia wieku szkolnego, gruźlica, statystyka sanitarna, higiena szkolna (wentylacja, oświetlenie, utensylja, higiena nauczania) i nauczanie higieny szkolnej.

Z POLICJI

— Odciążenie w pracy policjantów. Z dniem 1 kwietnia funkcjonariusze policji państwowej nie będą używani do roznoszenia wszelkiego rodzaju awizacji jako to: sądowych, platniczych i t. p.

LITERACKA

— Przyjazd Juliusza Kaden-Bandrowskiego do Wilna. Odnaczonej największą nagrodą Rzeczypospolitej Polskiej, znakomity literat, krytyk i publicysta-redaktor, jeden z najznakomitszych mówców doby obecnej, polityk i radny miasta Warszawy Juliusz Kaden-Bandrowski — autor „W cieniu zapomnianej olszyny” — „Miasto mojej matki” i t. d. przyjeżdża do Wilna aby wygłosić w dniu 7 kwietnia w niedzielę, w teatrze Polskim sensacyjny swój odczyt na tle swojej powieści „Czarne skrzydła” p. t. „Faszysta czy komunista”. Odczyt znakomitego powieściopisarza wzbudza wielkie zainteresowanie.

Bilety już są do nabycia w kasie teatru polskiego.

SPRAWY ROBOTNICZE

— Strajk krawców zastrza się. Od dłuższego już czasu trwa w Wilnie strajk krawców damskich. Ostatnio miało już dojść do porozumienia jednak na skutek interwencji komisji zawodowej przy związku rzemieślników rokowania do niczego nie doprowadziły. Robotnicy postanowili wobec tego strajk zastrzyć. Onegdaj porzucili pracę również i krawcy męscy.

— Strajk subiektyw w sklepach gotowych ubrań. Przed kilkoma dniami związek zawodowy pracowników handlowych i przemysłowych zwrócił się do handlujących gotowymi ubraniami z prośbą, by do czasu załatwienia zatargu krawieckiego nie kupowali u majstrów. Tancieciarze się na to nie zgodzili, oświadczając, że do zatargu się nie mieszają.

W związku z tem wczoraj porzucili pracę subiekci zatrudnieni w tych sklepach. Narazie strajkują tylko ci, którzy są zajęci przy sprzedaży. Natomiast jeśli strajk się przeciągnie porzucą pracę buchalterzy. Pracownicy handlowi nie wystawiają żadnych żądań, a stanęli jedynie w imię solidarności.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Podział kredytów na żydowskie centrale szkolne. We czwartek wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu gminy żydowskiej. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa podziału 15000 zł. między poszczególne centrale szkolne. Pieniądże zostaną podzielone w następujący sposób: Centralny Komitet Oświaty — 6000 zł.; „Tarbut” — 4200 zł.; „Wadd Hemenchod” — 1600 zł.; „Jawno”—2400 zł. i „Sulkult” — 800 zł.

Pieniądże centrale otrzymały w wekslach wydanych przez gminę wileńską.

— Zjazd rzemieślników. W dniu 1 b. m. odbył się w Wilnie w lokalu związku rzemieślniczego przy ul. Wileńskiej 8, zjazd delegatów żydowskich związków rzemieślniczych z terenu całego województwa wileńskiego. Na jeździe omawiano sprawy zbliżających się wyborów do Izby rzemieślniczej w Wilnie. Zjazd powziął jednomyślną uchwałę wzięcia powszechnego udziału w wyborach.

Ponadto w licznych przemówieniach poszczególni delegaci podkreślali wyjątkowo ciężką sytuację materialną rzesz rzemieślniczych.

— Rozszerzenie żydowskiego instytutu naukowego. Przed kilku dniami z ramienia wileńskiego żydowskiego instytutu naukowego wyjechał do Ameryki d-r Waynech. Podróż do Ameryki d-r Waynecha ma na celu zebranie odpowiednich funduszy na rozszerzenie działalności wileńskiego naukowego instytutu żydowskiego.

RÓŻNE

— Zjazd lekarzy powiatowych. W dniach 5 i 6 kwietnia odbędzie się w Wilnie zjazd lekarzy powiatowych z terenu województwa wileńskiego. Na jeździe omawiane będą sprawy zdrowotne powiatów i całego województwa.

— Węgiel podrożał. Jak dowiadujemy się z miarodajnych źródeł, koncerny węglowe z dniem 1-go kwietnia podwyższyły cenę węgla około 4 zł. na tonnie.

TEATR I MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— „Przyjaciele”. Dziś komedia Al. hr. Fredry — „Przyjaciele”. Postać panny Bobi — odtworzy J. Zielińska. Pożatem obsada premierowa. Początek o godz. 20-jej.

— „Włamanie”. Prace przygotowawcze do jutrzejszej premiery głodnej sztuki A. Grymal — „Śledczego p. t. „Włamanie” dobiegają końca.

Bilety do nabycia w „Orbisie”. — „Reduta dla dzieci”. Zespół Reduty przygotowuje dla najmłodszych słuchaczy baśń H. Zakrzewskiej p. t. „Złota kaczka”. Premiera w niedzielę, dn. 7 b. m.

— Koncert T-wa Filharmonicznego. Dnia 8 b. m. odbędzie się koncert kameralny, poświęcony twórczości Czajkowskiego, w wykonaniu Kliment Jacynowej, Katza i Solomonowa.

— Reduta na prowincji: Dziś w Wolkowsku komedia A. Słonimskiego p. t. „Murzyn Warszawski” ze Stefanem Jaračem w postaci Hertmańskiego.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

Dziś przeżabawna farsa Hennequina „Hulaka”, na której publiczność bawi się wybornie.

„Dwa panowie B.”. Marjan Hemar, dotąd znany publiczności warszawskiej tylko jako kompozytor i popularny autor przeobrażonych i dopiewanych sketeków i piosenek, produkowanych w teatryku „Qui pro

quo”, stał się odrazu sławnym. Nastąpiło to po premierze jego pierwszjej i jak dotąd jedynej 3-y aktowej komedji „Dwa panowie B.”, którą miesiąc, mniej więcej, temu wystawił Teatr Polski w Warszawie” a która stała się najpopularniejszą i najbardziej kasową sztuką, jakie się ukazały w ostatnich latach.

„Dwa Panowie B.” ukażą się w Teatrze Polskim po raz pierwszy w sobotę; zobaczymy ozy Marjan Hemar, tak jak w Warszawie, całkowicie zawiadnie zawyższaj zimną i powściągliwą publicznością wileńską.

RADJO.

Fala 456 mtr.
Sroda dnia 5 kwietnia 1929 r.
11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny.
14.25—14.50. Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów. Kardynał Richelieu jako maż stanu w XVII”.
15.10—15.35. Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów „Grunwald i Berestecko”.
16.00—16.20. Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin i chwilką litewska.
16.20—16.50. Komunikat Związku Młodzieży Polskiej.
16.50—16.55. Audycja dla dzieci. Bajki.
17.00—17.25. Transmisja z Warszawy. „Gramofon i radio w nauczaniu” odczyt.
17.25—17.55. Audycja literacka.
17.55—18.50. Transmisja z Warszawy. Koncert.
18.50—19.15. Audycja niespodzianka.
19.15—19.30. Muzyka z płyt gramofon.
19.30—19.55. „Morze” odczyt ostatni z cyklu „Życie ziemi”.
19.55—20.00. Sygnał czasu z Warszawy.
20.00—20.10. Program na dzień następnego i komunikaty.
20.10—21.35. Transmisja z Warszawy. Koncert solistów.
21.35—22.00. Literacki występ autorski z Warszawy.
22.00. Transmisja muzyki tanecznej.

Siewniczeki i wypielacze ręczne
„PLANET Jr.”
Świetne narzędzie amerykańskie, niezbędne przy uprawie rzadkiej warzyw oraz roślin pastewnych jak buraki, marchew i t. p. POLECA
Zygmunt Nagrodzki
924 2 Wilno, Zawalna 11-a.

Na wileńskim bruku.

— Wypadki samochodowe. Na ulicy Zawalnej taksówka Nr. 14451 wpadła na dorozkę niejakiego Tareckiego (Kalwaryjska 11). Koń uległ poranieniu.

— Na trakcie Batorego na 6 km. od Wilna znaleziono rozbita taksówkę Nr. 14494. Ślady krwi wskazują, że pasażerowie podczas wypadku ulegli poranieniu. Co stało się z szoferem niewiadomo.

— Pożar. W nocy, z 1 na 2 bm. spalił się dom Modzelewskiej (Stara 7) i część sąsiedniego—Rymzejki. Straty znaczne.

— Włamanie. Nieujawnieni sprawcy włamali się do składów „Konkurencyi Warszawskiej” (Kwiatowa 7) i wynieśli zapas skór wartości 7 tys. złotych.

— Samobójstwa. Usiłowali pozbawić się życia Stefanja Downarówna, Kalwaryjska 107 (esencja) i Stanisław Wołodzko, Zwierzyniecka 33 (usiłował utopić się w Wilji). Oboje leżą obecnie w szpitalu.

— Okradzenie oficera. Podczas nieobecności kapitana Józefa Staszewskiego (Skwulskiego 22) na jego szkodę skradziono garderobę nieustalonej bliżej wartości. Dochodzenie prowadzi żandarmerja.

WŚRÓD PISM.

— № 13 „Tygodnika Ilustrowanego” przynosi artykuły: A. Bogusławskiego „Marszałek Foch”, Z. Dębickiego, „s. p. Antoni Lange”, T. Narolewskiego „Muzeum pięknościściocielca w Brukseli”, dr. M. Flauma „Chory i lekarz w literaturze pięknej”, Kazimiery Alberti „Król zamków słowackich — Trenczyn”. W części baletystycznej wyróżniają się: powieść Goetla, nowela Bartkiewicza „Dwie sielanki”, drukowane poza pierwszy poezje Langego „Z nowej serji”, wiersz A. Słonczyńskiej „Niebieski gość”. Choynowskiego „Kronika tygodniowa”, poświęcona jest „rybce wielkanocnej”.

Przygotowania do powodzi.

W związku ze zbliżającym się okresem ruszenia lodów i ewentualną klęską powodzi w dalszym ciągu trwają prace nad organizacją akcji przeciwpowodziowej. Ostatnio została szczegółowo omówiona sprawa żywienia ofiar powodzi. Postanowiono, iż 3 pułk saperów będzie żywił 320 osób.

Wydawanie żywności będzie uskuteczniane na podstawie dowodów wystawionych przez magistrat m. Wilna, upoważniających do jednorazowego pobrania żywności na jeden dzień.

Na podstawie tych dowodów po zakończeniu akcji żywienia powodzi zostaną przeprowadzony rozrachunek ze starostwem grodzkim.

Wypadek podczas ćwiczeń.

Wczoraj podczas ćwiczeń na polu przy ulicy Ponarskiej policjant konny Nr. 429 podczas szybkiej jazdy spowodował wystrzał z trzymanego w rękę rewolweru. Kula raniła ciężko konia, co widząc poli-

WYNIK KONKURSU „Kurjera Wileńskiego“.

Owem „niezwykłym” zdarzeniem, które miało „zelektryzować” szerokie rzesze naszego miasta, było otwarcie w dniu 30 ub. m. przy ul. Mickiewicza 23 Salonu Samochodów Koncernu amerykańskich fabryk Hudson-Essex Motor Car Co. Detroit i Brockway Motor Truck Corporation Cortland New York. Listów z rozwiananiem nadesłano 1102, z tego odpowiedzi nietrafnych było 37. Z tych ostatnich ciekawy jest list panny L., która uważa, że Wilno zbliża do europejskich miast występy w cyrku „Colosseum” murzyna Siki—atlety o pięknej budowie ciała, wzbudzającej zachwyt u płci pięknej!!!

Rozwiązania trafne zostały ponumerowane, a następnie odbyło się losowanie. Pierwsza nagroda 100 zł. padła na Nr. 527, którym oznaczony był list p. Jana Fiedziuka, szeregowca z 1 p. p. Leg., druga zaś — roczna prenumerata „Kur. Wil.” na Nr. 31. Numerem tym oznaczona była odpowiedź p. Tolwena (pseudonim) treści następującej:

„Daje „Kurjer” obwieszczenie
Kuszac żądnych stuzłotówka
Ma być w Wilnie tu „zdarzenie”
Zgadnie ten kto ruszy główka.
Cóż sobota nam przyniesie?
Więc słuchajcie... zaraz powiem
Trzydziestego

Z OSTATNIEJ CHWILI.

W czasie świąt szalał nad Berlinem orkan.

BERLIN, 2.IV (Pat) W czasie świąt wielkanocnych w Berlinie bardzo znacznie obniżyła się temperatura. Z południowych Niemiec nadchodzą wiadomości, iż spadł tam śnieg. W samym Berlinie w pierwszy dzień świąt w nocy z 1 na 2 kwietnia szalał orkan, który poprzewracał rusztowania przy nowobudujących się domach.

Rząd nankijski panem położenia w Chinach.

WIEDŃ, 2.IV (Pat). Donoszą z Londynu, że rząd centralny w Nankinie jest panem położenia w Chinach. Wobec ultimatum Czang-Kai-Szeka, powstańcy opuścili prawie całą prowincję kantońską, która obecnie obsadzona jest przez wojska rządowe. Wojska rządowe maszerują w kierunku Hankou. Prasa angielska donosi dalej, że doradcą wojskowym Czang-Kai-Szeka jest niemiecki pułkownik Bauer.

Zmienne koleje wojny w Meksyku.

NOWY YORK, 2.IV (Pat). Wiadomości otrzymane z nad granicy meksykańskiej podają, iż powstańcy odnieśli w dn. 31 marca pod Escalon wspaniałe zwycięstwo nad armią gen. Callesa. W/g tych informacji, wojska rządowe miały 400 zabitych. 1500 żołnierzy dostało się do niewoli. Ogromne спустoszenie w szeregach armii zwolniczej siał samoloty powstańców. Dotychczas brak potwierdzenia tych wiadomości ze źródeł meksykańskich.

WIEDŃ, 2.IV (Pat). Dzienniki donoszą z Nowego Yorku, iż meksykański gen. Almazan, wierny rządowi, zaatakował w niedzielę miasto Jimenez, gdzie znajdowała się główna kwatery rewolucjonistów. Na trzy mile przed m. Jimenez wojska rządowe napotkały trzy linie obronne powstańców. Ciężka artyleria wojsk rządowych przez kilka godzin ostrzeliwała pozycje powstańców poczem gen. Almazan wydał rozkaz do szturmu. Po rozpaczliwej obronie pozycje powstańców zostały zajęte. Straty po obu stronach duże. Przyczółek mostowy pod miastem dopiero w południe przeszedł w ręce wojsk rządowych. W mieście doszło do gwałtownych walk ulicznych.

Powstańcy w liczbie 5 tys. żołnierzy utworzyli barykady oraz ostrzelali wojska rządowe z dachów i wież kościelnych. Sprawozdania ministra spraw wojskowych podają, że ulice miasta zasłane były rannymi i trupami.

Część mieszkańców uciekła z miasta, a część pochowała się. Wojska rządowe zdobyły dzielnicę północną miasta i stację kolejową. Po obu stronach brały udział w walkach samoloty bombowe. Jeden z samolotów bombowych został zestrzelony.

Moskwa liczy 2.285.000 mieszkańców.

MOSKWA, 2.IV. (Pat) Wedle statystyki urzędowej w dniu 1 stycznia r. b. Moskwa liczyła 2.285.000 mieszkańców.

Wybuch granatu przed komisariatem policji.

PARYŻ, 2.IV. (Pat) „Petit Parisien“ donosi, iż w Halluin, pod Lille, nieznaną sprawcą rzucił granat przed gmachem komisariatu policji. Wybuch na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach i wyrządził nieznaczne tylko szkody.

Grecja wobec odszkodowań.

ATENY, 2. IV. (Pat). Venizelos oświadczył w parlamencie, iż Grecja zgodziłaby się ewentualnie na zrzeczenie się swego udziału w odszkodowaniach bułgarskich pod pewnymi warunkami, zależnymi od załatwienia sprawy odszkodowań niemieckich.

Pierwsza niemiecka rata odszkodowawcza.

BERLIN, 2.IV. (Pat). Pierwsza spłata półroczna w wysokości 150 milionów marek, z tytułu odszkodowań, obciążająca przemysł niemiecki, której termin płatności przypadł w dniu 1-go kwietnia, została wpłacona generalnemu agentowi odszkodowawczemu.

Niemiecka pomoc dla terenów okupowanych.

BERLIN, 2.IV (Pat). Minister spraw wewnętrznych Sewering, który po dymisji ministra Guerdara zarządził także ministerstwem terenów okupowanych, przedłożył Reichstagowi memoriały rząd pruskiemu, bawarskiemu, saskiemu, badenijskiemu i oldenburgskiemu o ciężkiej sytuacji terenów okupowanych. Memoriały te mają być wstępem do wielkiej dyskusji, na podstawie której zostałby opracowany wielki plan pomocy gospodarczej dla terenów okupowanych i terenów pogranicznych.

WALKI ATLETYCZNE W CYRKU „COLOSSEUM“

Pierwszy dzień turnieju walk zapasniczych o nagr. 8 tysięcy złotych w cyрку „Colosseum“ róg Mickiewicza i Wileńskiej odbył się w pełnym napięciu, ujął uwagę ogromne zainteresowanie przebiegiem walk.

Walki prowadził jako arbiter p. Józef Brański, który zjednał sobie sympatię publiczności już podczas zeszłorocznych zapasów.

Należy podkreślić, że po raz pierwszy zjechał do Wilna istotnie sławni na całym świecie atleci jak Garkowienko, Poeschoff, Petrowicz, Wolke, Bryla, Köhler, Szczerbiński i inni. Sensację budzi murzyn z Abisynji, słynny Reginald Siki.

Pierwsze dwa dni dały wyniki następujące: Niedziela: Niemiec Köhler w 11 min. pokonał łodzińskiego Górskiego. Walka warszawianina Szczerbińskiego z nerwowym Czechem Motyką po 20 min. w pierwszym spotkaniu rezultatu nie dało Mistrza świata, obrazy Petrowicz (Rosja) w 17 min. pokonał Vorimana (Tyrol).

Niedziela: Motyka w 7 min. pokonał Smajdra (Katowice). Szczerbiński po 20 min. nie rozegrał walki z Köhlerem. Mistrz świata Garkowienko w 12 min. pokonał Vogtmanna (Tyrol).

Przed walkami odbyło się przedstawienie cyrkowe ze znanymi humorystami Din Don na czele.

Dziś w środę, walcą: Poeschoff—Vogtman, Motyka—Petrowicz, murzyn Siki—Marko i Garkowienko—Górski.

Nowe przepisy o zmianie wyznania.

Departament wyznań przy min. wyzn. relig. i ośw. publ. wykażca obecnie projekt ustawy o zmianie wyznania. Projekt ten reguluje formalności związane z przejściem z jednego wyznania na drugie i dotyczy wszystkich wyznań chrześcijańskich, mojżeszowego i mahometańskiego.

Między innymi przewiduje on, że przechodzący na inną wiarę będą mogli być przyjęci do nowej społeczności religijnej dopiero po uprzednim uregulowaniu wszystkich zobowiązań względem gminy wyznania z którego występuje. (—)

KAŻDE OGŁOSZENIE SKUTECZNE JEST TYLKO W KURJERZE WILEŃSKIM

LEKARZ-DENTYSTA J. POCZTER
powrócił i wznowił przyjęcie chorych.
iemiecka 22. 603

Owsy
Ryehlik Trybański, Żółty Lochowa, Flindling, Sobieszyński, Zwycięzca
poleca
Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy
Wilno, ul. Zawalna 9, tel. 232.

DOM-willa
parterowy, murowany, skanalizowany, ziemi pół dzies., do sprzedania, Kolonia Wileńska 7, Marja Jusas

Zapowiadana od szeregu miesięcy
Ilustrowana Książka Pamiątkowa I-ch Targów Północnych w r. 1928
pod redakcją Bolesława Wita Świąćkiewicza
opuściła już prasę drukarską i jest do nabycia u wydawcy ul. Zawalna 1, m. 4 oraz w drukarni „Ruch“ przy ulicy Tatarskiej 6.
Na całość tej nawiąskroś oryginalnej, bogato ilustrowanej pracy, obejmującej 160 stron druku, składają się: artykuły o wyzerpującej treści z dziedziny stosunków gospodarczych w kraju, sprawozdanie z Targów-Wystawy oraz spła przeszła 800 instytucji, firm i osób nagrodzonych przez Sąd Konkursowy, a ponadto Treściwy przewodnik po Wilnie i okolicy pióra dyr. Wacława Głzbert-Studnińskiego.
UWAGA: Cena poszczególnych egzemplarzy książki, ozdobionych barwną winiętą, wynosi — a) egz. oprawny na specjalnym papierze zł. 7; b) broszurowany na specjalnym papierze zł. 5; c) broszurowany na zwykłym ilustr. papierze zł. 3.50.

Kino Miejskie
kulturalno-oświatowe
SALA MIEJSKA
Ostrobramska 6.

Od dnia 31 marca do dnia 4 kwietnia 1929 roku włącznie będzie wyświetlany najnowszy film odrodzonej produkcji włoskiej, wykonywany pod osobistym protektoratem MUSSOLINIEGO:
MONTE CARLO
Film ten wspaniałym bojem zdobył sobie publiczność całego świata dzięki grze aktorów i artystycznemu wykonaniu.
Kasa czynna od godz. 3 m. 30.
POCZĄTEK SEANSÓW O G. 4-EJ.

KINO-TEATR „HELIOS“
Wileńska 38.

Dziś Tryumfalny film Narodowy
HORROR
(Rek 1863). Potężna epopeja piórnym i bohaterskiego poświęcenia. Koncert gry aktorskiej Zbyszko Sawan, Aleksander Zelwerowicz, Reneta Renee, Robert Valberg, Jonas Turkow i wiele innych oraz cały zespół Opery Warszawskiej. Niema w Polsce człowieka, którego nie oślni i nie wzruszy to arcydzieło.
Początek seansów o godzinie 4-ej. — Dla młodzieży dozwolone.

KINO-TEATR „Polonia“
Mickiewicza 22

DZIŚ! 1) **Tancerka Orchidea** 2) **Djabelska przełęcz**
wspaniałe dramaty w 12 akt. W roli tytułowej: zespół gwiazd filmowych Ricardo Cortez, Kenia Bessli i Luiza Lagrange. — Dla młodzieży dozwolone.

KINO „Piccadilly“
Wielka 42.

Dziś Wielkie Święto Twórczości Polskiej! Najnowszy film ze złotej serii 1929 roku.
Jadwiga Smosarska, Jerzy Marr, Kazimierz Justjan i in. w potężnym dramacie współczesnym w 12 wielk. akt. na 60 przejmujących przeżyć miłosnych.
Tajemnica starego rodu
w/g scenariusza Stefana Kiedrzyńskiego. Miłośki Zdradca! Zbrodnia! Strzał z zasadki!... Szal zbrodni!... Łaskawy udział bierze 1 Pułk szwoleżerów im. Marsz. Piłsudskiego.

KINO „LUX“
Mickiewicza 11.

DZIŚ! Podwójny świąteczny program! 1) **Król humoru** Charlie Chaplin jako „Bokser“ 8 akt. huraganowego śmiechu. 2) **Rycerz Dzikiej Arizony** dram. sensacyjny w 8 akt. w roli gł. bohatera RED HOWES i słynny pies „REX“.
Dla młodzieży dozwolone.

Kino Kolejowe „OGNIŚKO“
(obok dworca kolejow.)

DZIŚ WSPANIAŁY PROGRAM ŚWIĄTECZNY!
cieszący się kolosalnym powodzeniem film p. t. **„Tajemnica Gabinetu Restauracyjnego“**
Dramat w 10 aktach z życia zakulisowego wielkiego music halu paryskiego. W rolach głównych Elen Richter, Bruno Kastner i Dina Graila. Bogata wystawa! Arcydzieło treści! TANIEC... PIENIĄDZ... MIŁOŚĆ... Niewdzielnie dotąd w Polsce całkowicie odwzorowanie wspaniałej rewii paryskiej. Początek o godz. 5 w niedziele i święta o g. 4.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI L. KULIKOWSKIEGO
WIELKA 13. 731
WIELKI WYBÓR MATERIAŁÓW, UBRANIA GOTOWE I NA OBSTALUNEK.

OGŁOSZENIE
Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie ma na swych składach w Wilnie materiał budowlany suchy w okrągłym stanie. Sprzedaż detaliczna. Zgłaszać się należy do Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie, ul. Wielka 66, pokój Nr. 11 od godz. 9 do 15 codziennie.
Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.
961-3

Przetarg.
Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie niniejszym ogłasza przetarg na oczyszczenie i dezynfekcję wagonów osobowych na st. Wilno w okresie od d. 1 maja 1929 r. do d. 31 marca 1930 r. Reflektanci winni złożyć do specjalnej skrzynki w Prezydium Dyrekcji (Wilno, ul. Słowackiego 2) nie później 25 kwietnia 1929 r. do godz. 12 w południe oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „Na przetarg na oczyszczenie wagonów osobowych w Wilnie“ z dołączeniem.
1) Kwito Kasy Głównej Dyrekcji na wpłacone wadium w wysokości 3 proc. wartości oferowanej roboty.
2) Pisemnej deklaracji, że warunki ogólne wykonania robót i przepisy techniczne są ubiegającemu się o roboty znane.
W ofertach należy wymienić ceny za oczyszczenie jednego wagonu oddzielnie za gruntowne i oddzielnie za pobieżne na każdy rodzaj wagonów: wysięcielnych 2, 3 i 4-osobowych, twardych 2, 3 i 4-osobowych oraz bagażowych, pocztowych i sypialnych z użyciem odkurzacza elektrycznego, oraz ceny na te wagony bez odkurzacza.
Warunki przetargu można przejrzeć w biurze 1-o Oddziału Mechanicznego w Wilnie (przy parowozowni). W razie cofnięcia złożonej oferty w czasie rozprawy ofertowej, jak również w wypadku odmowy stawienia się do podpisania umowy po przyjęciu przez Dyrekcję złożonej oferty, przedsiębiorca traci wadium i takowe przelewa się na dobro kolei. Termin ważności oferty określa się 6 tygodniami. Jeżeli ubiegający się o roboty nie może akceptować tego terminu, to powinien sam ustalić termin ważności swej oferty. Przeważa ten, który jest krótszy. Wyjątkowo Dyrekcja przysługuje prawo wyboru przedsiębiorcy niezależnie od cen. Niewygodniejsze oferty pozostają bez odpowiedzi. Oferty nie odpowiadające jednomu z powyżej wymienionych warunków przetargu, uwzględniane nie będą. W razie nie utrzymania się na przetargu wadium zostaje zwrócone.
Wydział Mechaniczny Dyr. Kol. Państw. w Wilnie.

Ogłoszenie.
Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 26.IV r.b. przetarg ofertowy na dostawę: zastaw odśnieżnych 32.000 szt. kółków do zastaw odśnieżnych 50.000 „ łopat odśnieżnych 10.000 „
Szczegóły w Wydziale Zasadów Dyrekcji K.P. w Wilnie ul. Słowackiego № 2 III piętro, pokój № 53. 1004-2

Ogłoszenie.
Magistrat m. Oszmiany (woj. wileński) ogłasza nieograniczony przetarg publiczny ofertowy pisemny na budowę publicznej szkoły powszechnej 7-klasowej w Oszmianie, a w szczególności na roboty: murarskie, ciesielskie, dekarские.
Warunki przetargu mogą być przeglądane w biurze Magistratu w godzinach urzędowych.
Oferty pisemne w kopertach opieczętowanych wraz z dołączeniem kwito kasy miejskiej w Oszmianie na wpłacone wadium w wysokości 5 proc. od sumy oferty przyjmowanej są w urzędzie Magistratu Oszmianskiego do dnia 25 kwietnia 1929 roku i w tymże dniu o godz. 12 rozpocznie się rozprawa ofertowa i otwarcie kopert w lokalu tegoż Magistratu.
Po otwarciu kopert może być dopuszczony przetarg ustny.
Wybór oferenta należy do Zarządu miasta.
Magistrat m. Oszmiany. 1015

KURJER WILEŃSKI S-KA Z OGRAN. ODP.
DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „ZNICZ“
Ś-TO JAŃSKA 1 - WILNO - TELEFON 3-40
DZIEŃ KSIĄŻKOWE, DRUKI, KSIĄŻKI DLA URZĘDÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH, ZAKŁADÓW NAUKOWYCH. BILETY WIZYTOWE, PROSPEKTY, ZAPROSZENIA, AFISZE I WSZELKIE RODZAJU ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA
DRUKI JEDNO I WIELOBARWNE = OPRAWA KSIĄŻEK PUNKTUALNIE = TANIO = SOLIDNIE

Odnajmę 1-2 pokoje
umeblowane. Dowiedzieć się: ul. Jagiellońska 9-1-a. 1013-2

Wszyscy agenci państwowej służby skarbowej, następnie urzędnicy, nauczyciele, emeryci — znajdą bardzo dobry uboczny zarobek przez zjednywanie posiadaczy obligacji dla ewidencji i kontroli tych papierów przy losowaniach. Zgłoszenia pod „Związek Gospodarczy“ do biura ogłoszeń F. Statter, Kraków, Rynek 8. 948-1

SPRZEDAM dwa domy
na Zwierzynie przy ul. Dzielnej i Giedyminowskiej. Dowiedzieć się: ulica Lwowska 12-4.

MEBLE
najtaniej nabyć można w D/H **H. Sikorski**
Zawalna 30. 433

Wszelkie
oszczędności lokujemy najsolidniej pod moim gwarancje wekslowe i hipoteczne. 946 Dom H.K. ZACHETA* Mickiewicza 1, tel. 9-05

MAJĄTKI
folwarki, młyny, do sprzedania. „INFORMATOR“ Jagiellońska 8/14. 1008-3

Chcesz znaleźć dobre lokatora zgłoś swój lokal, mieszkanie, letnisko, sklep do „INFORMATOR“ Jagiellońska 8-14. 1008-4

Do ulokowania
1000, 2000 i 3000 dolarów „INFORMATOR“ Jagiellońska 8/14. 1007-2

Jadłodajnie
kawiarnie do sprzedania. „INFORMATOR“ Jagiellońska 8/14. 1009-3

PIES
Seter angielski myśliwski przejechany w dniu 30.III r.b. przez autobus, obecnie jest zdrowy. Wzajemnie właściciela po odbior. Po dwóch dniach liczę swą własnością. Zgłosić się ul. Wielka 32, p. Wołczyński. 1018

Dom Handlowy **H. Sikorski**
POLECA w wielkim wyborze **MEBLE KOSZYKOWE**
432-1

Od r. 1843 istnieje **Wilenkin**
ul. Tatarska 20.
Mebel
Jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t.d. Wykwintne. Mocne. NIEDROGO. Na dogodnych warunkach i na raty. Nadeszły nowości. 209

ZGUBY
Zgubiona książkę wojkową, wydaną przez P.K.U. Wilno na imię Piotra Dotołę, roczn. 1901, kat. C.I, u siebie w Wilnie. 1012

Zgubiona książkę wojkową wydaną przez P.K.U. Wilno-powiat roczn. 1903 na imię Alfonsa Marcinkiewicza, u siebie w Wilnie. 1014

LEKARZE

DOKTOR BLUMOWICZ
Choroby weneryczne, syfilis i skórne.
Wielka 21.
Od 9 — 1 i 8 — 8. (Telef. 921). 629

DOKTOR D. Zeldowicz
choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz.

Kobieta-Lekarz **Dr. Zeldowiczowa**
kobięce, weneryczne, narządów moczowych, od 12-2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24. 624 W. Zdr. Nr 152.

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE
Elektroterapia, Diatermia, Słońce górskie, Sollux. 625
Mickiewicza 12
róg Tatarskiej. Przyjmuje 9 — 2 i 5 — 7.

Dr. Kenigsberg
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy lekarskie. Przyjmuje 9-12 i 4-8. 2996
Mickiewicza 4
tel. 1090. W. Z. P. 73.

INFORMATOR GRODZIŃSKI

M. Miszewska
LEKARZ - DENTYSTA
przyjmuje od g. 9 do 11 i od 4 do 6-gj.
Grodno, ul. Kołosańska 8.

Akuszarki
Akuszarka Marja Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 8093. 629

Papierajcie
Ligę Morską i Rzeczną

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9-3 ppół. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2-3 ppół. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6-7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12-2 ppół. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl. — komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenie mieszkaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, za zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej, samiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio lamowy, za tekstem 10-cio lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.
Wydawca „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Druk „Znicz“ Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.

